

Sygn. akt VII P 32/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

4

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marcin Graczyk
Protokolant:	Apl. adw Maciej Wiśniewski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2014 r. w W.

sprawy M. Z.

przeciwko (...) I. K., G. L. Sp.j. w W.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

1. zasądza od pozwanej (...) I. K., G. L. Sp.j. w W. na rzecz powoda M. Z. kwotę 13526,22 zł (trzydzieści tysięcy pięćset dwadzieścia sześć złotych 22/11) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty
2. w pozostałej części powództwo oddala,
3. zasądza od powoda M. Z. na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 855,63 zł (osiemset pięćdziesiąt pięć złotych 63/100) tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego sądowego,
4. nie obciąża pozwanej (...) I. K., G. L. Sp.j. w W. kosztami opinii biegłego sądowego w kwocie 79,48 zł (siedemdziesiąt dziewięć złotych 48/100) , którą to kwotę przejmuje na rachunek Skarbu Państwa,
6. wyrokowi w punkcie 1 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 5278 zł (pięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt osiem) złotych.

Sygn. akt VII P 32/10

UZASADNIENIE

Powód M. Z. pozwem z dnia 13 sierpnia 2010r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na jego rzecz, tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, kwotę 163911,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty od kwot:

6076,82 zł z odsetkami od dnia .01.09.2007r.; 7071,10 zł z odsetkami od dnia 01.10.2007r.; 5961,92 zł z odsetkami od dnia 01.11.2007r.; 6203,92 zł z odsetkami od dnia 01.12.2007r.; 7263,03 zł z odsetkami od dnia 01.01.2008r.;

6076,82 zł z odsetkami od dnia 01.02.2008r.; 6203,92 zł z odsetkami od dnia 01.03.2008r.; 7071,10 zł z odsetkami od dnia 01.04.2008r.; 6076,82 zł z odsetkami od dnia 01.05.2008r.; 6878,87 zł z odsetkami od dnia 01.06.2008r.; 6551,60 zł z odsetkami od dnia 01.07.2008r.; 5961,92 zł z odsetkami od dnia 01.08.2008r.; 7071,10 zł z odsetkami od dnia 01.09.2008r.; 6076,82 zł z odsetkami od dnia 01.10.2008r.; 5961,92 zł z odsetkami od dnia 01.11.2008r.; 7478,25 zł z odsetkami od dnia 01.12.2008r.; 6203,92 zł z odsetkami od dnia 01.01.2009r.; 6551,60 zł z odsetkami od dnia 01.02.2009r.; 6341,18 zł z odsetkami od dnia 01.03.2009r.; 6408,66 zł z odsetkami od dnia 01.04.2009r.; 6203,92 zł z odsetkami od dnia 01.05.2009r.; 7071,10 zł z odsetkami od dnia 01.06.2009r.; 6203,92 zł z odsetkami od dnia 01.07.2009r.; 5961,92 zł z odsetkami od dnia 01.08.2009r.; 7071,10 zł z odsetkami od dnia 01.09.2009r.; 1908,08 zł z odsetkami od dnia 01.10.2009r. Powód wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu M. Z. wskazał między innymi, że w okresie zatrudnienia w pozwanej Spółce pracował jako informatyk i swoje obowiązki wykonywał (praktycznie na dwóch etatach) od godziny 8 rano do godziny 23-24 wieczorem. Powód wskazał, że zakres jego obowiązków w trakcie zatrudnienia u pozwanej wymagał od niego pracy po godzinie 16 a nawet po godzinie 22.

Jednocześnie powód wskazał, że do wyliczenia przysługującego mu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych przyjął, że pracował w nadgodzinach 5 godzin dziennie od poniedziałku do piątku, a w soboty i w niedziele po 8 godzin w godzinach nadliczbowych, przy czym 2 godziny w porze nocnej. Dodatkowo powód podniósł, że dokonał szacunkowego wyliczenia wysokości przysługującego mu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych biorąc za podstawę wyliczeń przysługujące mu wynagrodzenie miesięczne netto. Do pozwu M. Z. dołączył między innymi wykaz połączeń telefonicznych wykonywanych w ramach pracy w godzinach nadliczbowych za okres od 01.07.2008r. do 31.07.2008r. (vide: pozew wraz z załącznikami k.2-142 as.).

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 czerwca 2011r. pozwana spółka (...) - K., G. L. Sp. j. (podmiot powstały w wyniku przekształcenia pozwanego (...) Sp. z o.o.) wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu strona pozwana zakwestionowała w całości żądanie pozwu, tak co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany zaprzeczył wszystkim faktom wskazanym w pozwie za wyjątkiem tych, które zbieżne są z faktami wskazanymi w odpowiedzi na pozew. Strona pozwana podniosła między innymi, że powód świadczył pracę na rzecz pozwanego w godzinach 8.00-16.00, wychodził z pracy punktualnie i nie zostawał w pracy po godzinie 16.00. Pozwany zaznaczył, że sposób organizacji pracy w przedsiębiorstwie nie wymagał od powoda pracy ponad ustalone normy czasu pracy. Pozwany podkreślił, że rola powoda i zakres jego obowiązków był drugorzędny w relacji do czynności wykonywanych przez T. W. i sprowadzała się do prostych czynności związanych z bieżącą eksploatacją sprzętu i systemu komputerowego (vide: odpowiedź na pozew wraz z załącznikami k.195-245 as.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód wykonywał większość czynności zdalnie ze stanowiska pracy w W.. Powód zajmował się nadzorowaniem wysyłania cenników towarów do sklepów spółki oraz kontrolował proces wgrywania cenników do systemów komputerowych. Cenniki były przesyłane do spółki z W. i z uwagi na różnice w oprogramowaniu oraz sprzęcie (w szczególności w zakresie serwerów) dane były przetwarzane i dzielone tak aby mogły współpracować ze sprzętem i oprogramowaniem w sklepach spółki w kraju. Obróbką plików zajmował się między innymi powód. Zdarzały się sytuacje, iż powód dokonywał obróbki cenników po godzinie 16.00. Cenniki zmieniały się kilkanaście razy w roku najczęściej co 2 tygodnie. Występowały też przypadki, że cenniki zmieniały się raz w tygodniu (przy przecenach) jednak sytuacje takie występowały rzadko.

Powód obsługiwał również, w przypadku usterki, drukarki fiskalne znajdujące się w sklepach, jak też w przypadku wystąpienia problemów wspomagał pracowników sklepów ze strony informatycznej przy zwrotach towaru (korekty faktur). Ponadto powód zajmował się aktualizacją oprogramowania zainstalowanego w komputerach wykorzystywanych przez sklepy oraz wykonywał pozostałe czynności informatyczne takie jak - oczyszczanie komputerów z wirusów, zbędnych danych, serwisowanie komputerów. Niektóre z w/w czynności powód mógł

wykonać jedynie w czasie gdy nie funkcjonował sklep (tj. przed otwarciem sklepu, lub po jego zamknięciu). Powód odpowiedzialny był również za funkcjonowanie muzyki w sklepach sieci. Cyklicznie (raz na pół roku) powód zajmował się wsparciem informatycznym przy inwentaryzacji sklepów (nadzorował prawidłowe funkcjonowanie urządzeń inwentaryzacyjnych – pistoletów inwentaryzacyjnych). Powód zajmował się również wprowadzaniem plików z cennikami do czytników, wprowadzaniem do sieci Web fotografii kolekcji. Powód był upoważniony do monitorowania alarmów firmowych oraz ich odwoływania. W zakresie interwencji przy alarmach spółka była obsługiwana przez firmy ochroniarskie. Jednocześnie powód w zakresie wsparcia informatycznego był do dyspozycji pracowników wszystkich sklepów sieci, w godzinach pracy sklepów tj. najczęściej pomiędzy godziną 9.00 a 18.00 (dla sklepów w dużych miastach jak W. do 22.00). oraz w soboty i niedziele najczęściej między 10-14 (dla sklepów w dużych miastach jak W. do 18.00). Powód czynności wsparcia technicznego wykonywał za pośrednictwem telefonu i każdorazowo tłumaczył jak rozwiązać zaistniały problem z funkcjonowaniem systemu, czytnika lub drukarki. Kierownicy i pracownicy ze sklepów na terenie kraju kontaktowali się z powodem z różną częstotliwością czasami kilka razy dziennie o różnych porach, czasami raz na tydzień – było to uzależnione od prawidłowości funkcjonowania sprzętu. Zdarzały się sytuacje, że pracownicy sieci sklepów dzwonili do powoda służbowo po godzinie 22.00 jednak przypadki takie występowały sporadycznie. Kierownicy i pracownicy z większości sklepów bali się dzwonić do powoda z uwagi na jego surowe i opryskliwe podejście do załatwienia zaistniałych problemów. Powód wszelkie czynności wsparcia informatycznego wykonywał przy użyciu telefonu i instruowaniu pracownika sklepu jak należy rozwiązać problem lub przy użyciu łączy internetowych i wówczas naprawiał sprzęt zdalnie. Zdarzało się, że powód polecał pracownikom sklepu pozostawienie włączonego komputera po zamknięciu sklepu. Powód nadzorował prawidłowe funkcjonowanie programu (...), który służył do bieżącej sprzedaży fiskalnej oraz programów (...) i (...). Powód w ramach obowiązków służbowych odbywał delegacje na terenie kraju, które spowodowane były najczęściej kompleksowymi awariami systemu informatycznego w sklepach na terenie kraju. Delegacje te były każdorazowo rozliczane przez pozwaną. W okresie zatrudnienia powód nie był jedyną osobą w przedsiębiorstwie pozwanego zajmująca się siecią komputerową. Spółka od 2002r. jako informatyka (poza powodem) zatrudniała również T. W., który świadczył na rzecz pozwanej usługi w ramach działalności gospodarczej prowadzonej pod firmą (...) oraz firmy (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. (vide: faktury k.208-235 as.). Pracownicy i kierownicy ze sklepów na terenie kraju byli wielokrotnie instruowani przez powoda aby dzwonili do niego z każdym nawet najdrobniejszym problemem. Powód denerwował się gdy pracownicy ze sklepów rozwiązywali problemy samodzielnie. Powód nie szkolił pracowników aby sami rozwiązywali mniej znaczące problemy informatyczne. W przypadku nieobecności powoda w pracy lub w przypadku braku z nim kontaktu pracownicy spółki dzwonili do T. W., który zstępował powoda podczas urlopów, jak też częściowo zajmował się wgrywaniem muzyki w sklepach. System informatyczny funkcjonujący w sklepach spółki do 2009 r. był przestarzały i zawodny - wymagał zmiany co wykonano w 2010r.-2011r.. Obowiązki po odejściu powoda przejął T. W. co nastąpiło jeszcze przed zmianą oprogramowania w sieci sklepów na nowsze.

Powód był z pracodawcą w dobrych relacjach. Prywatnie znał właścicieli spółki i był przez nich zapraszany na spotkania towarzyskie o charakterze nieoficjalnym (vide: k.398 as. oraz k.462 as.). Powód uzyskał pracę dzięki znajomości z właścicielką firmy (...). Powód nie informował każdorazowo pracodawcy o pracy w godzinach nadliczbowych w zakresie udzielania wsparcia informatycznego przez telefon, jak też nie składał pisemnej informacji o pracy w godzinach nadliczbowych. Pozwany prowadził częściową ewidencję czasu pracy i każdorazowo rozliczał godziny nadliczbowe wynikające z listy obecności lub te które były zgłaszane. Czas pracy u pozwanego był rozliczany na zasadzie „wzajemnego zaufania”. W trakcie zatrudnienia w pozwanej spółce powód nie zgłaszał roszczeń o nadgodziny, zwracał się natomiast o podwyżkę wynagrodzenia (Wniosek powoda o podwyżkę nie został rozpoznany pozytywnie przez władze spółki). Następnie powód w okresie od 17.09.2009r. do 28.02.2010r. przebywał na zwolnieniu lekarskim, a po jego zakończeniu zdał sprzęt komputerowy powierzony mu przez spółkę. Umowa o pracę z powodem uległa rozwiązaniu za wypowiedzeniem przez pracodawcę w dniu 20.03.2010 r. (vide: świadectwo pracy z dnia 20.03.2010r. – k.14 as.).

Ustalono również, że powód w ramach pracy w godzinach nadliczbowych wykonywał pracę po godzinie 16.00. Sporadycznie występowały przypadki, że powód wykonywał pracę po godzinie 22.00. Praca w ramach nadgodzin polegała na pełnieniu wsparcia informatycznego sklepów spółki. Obowiązki w ramach nadgodzin powód wykonywał

przez telefon. Powód w ramach nadgodzin odbierał kilka telefonów dziennie (około 6-7 telefonów) trwających od kilku do kilkunastu minut. Sporadycznie zdarzało się, że rozmowy powoda w ramach nadgodzin trwały ponad półgodziny. Powód w ramach nadgodzin wykonywał również pracę w soboty i niedziele z niższym natężeniem z uwagi na krótszy czas otwarcia sklepów. Powód w ramach nadgodzin pracował średnio w miesiącu około 11,43 godziny od poniedziałku do piątku oraz w soboty i niedziele.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z zeznań świadków oraz w oparciu o dowody nieosobowe.

Sąd uznał materiał dowodowy wynikający z zeznań świadków za pełny. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków powołanych w sprawie w zakresie w jakim zeznania te korespondowały ze sobą, jak też w zakresie w jakim znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym znajdującym się w aktach sprawy między innymi w bilingach. Z tego względu Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do tego, czy powód faktycznie świadczył pracę w godzinach nadliczbowych, jak też co do zakresu czynności przez niego wykonywanych. Zdecydowana większość świadków potwierdziła sporne okoliczności sprawy na korzyść dla powoda. Dowód w postaci zeznań świadków, w zakresie w jakim oparł się na nim Sąd, uznać należy za cechujący się wysokim walorem dowodowym. Zeznania powołanych świadków pochodzą w znacznej większości od osób obcych dla powoda, co dodatkowo potwierdza ich wartość dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd w poczynionych ustaleniach oparł się w przeważającej części:

- co do wykonywania pracy przez powoda w godzinach nadliczbowych w domu pomiędzy 16-24: na zeznaniach następujących świadków - K. G. k.376 as.; S. Z. k.377 as.; M. J. (pozostaje z powodem we wspólnym gospodarstwie domowym) k.378 as.; K. W. k.471 as.; C. W. k.472 as.; A. S. (1) k.473 as.; D. J. (syn konkubiny) k.474 as.; P. K. k.476 as..
- na okoliczność wykonywania przez powoda pracy w godzinach nadliczbowych oraz co do jej charakteru, na zeznaniach następujących świadków - M. B. (1) k.605 as.; A. K. k.607 as.; W. K. k.609 as.; M. M. k.610 as.; I. N. k.792 as.; E. N. k.820v as.; P. C. k.854 as.; K. Ł. k.858 as.; M. S. (1) k.859 as.; T. Wójcik k.861 as.; D. S. k.864 as.; J. D. k.865 as.; W. D. k.867 as.; M. W. k.950 as.; B. J. k.953 as.; K. L. k.1000 as.; A. Z. k.1024 as.; K. K. (2) k.1065 as.; E. J. k.1113 as.; H. S. k.1165 as.; R. K. k.1195 as.; D. G. k.1225 as.; R. S. k.1255 as.; T. D. k.1286 as.; M. B. (2) k.1322 as.; M. P. (wczesnej B.) k.1358 as.; M. S. (2) k.1361 as.; E. P. k.1397 as.; M. B. (3) k.1432 as.; R. P. k.1435 as.; W. P. k.1437 as.; K. B. k.1598 as.; A. W. k.1605 as.; A. R. k.1693 as.; J. K. k.1814 as.

Zeznania świadka I. P. (k.1480 as.) oraz A. S. (2) (k.1086 as.) Sąd pominął albowiem w niniejszej części korespondowały one z pozostałym materiałem sprawy.

Dodatkowo Sąd uwzględnił zeznania W. D. (k.867 as. – główny księgowy pozwanej spółki) co do systemu ewidencjonowania nadgodzin w spółce, jak też co do wiedzy pracodawcy o pracy powoda w godzinach nadliczbowych. Zeznania te znajdują również częściowe potwierdzenie w materiale dowodowym w postaci zeznań M. M. (k.1960 as. – dyrektor handlowy w pozwanej spółce do końca 2012r.) oraz I. K. (właścicielka spółki) i są zbieżne z pozostałymi zeznaniami złożonymi w sprawie.

Odnosnie zeznań powoda Sąd w znaczącym stopniu podzielił wersję wydarzeń przedstawianą przez powoda. Jego twierdzenia znajdują bowiem potwierdzenie w zeznaniach wiarygodnych świadków, jak też wersja powoda w dużym stopniu koresponduje ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w tym ze złożonymi do akt sprawy bilingami rozmów prowadzonymi przez powoda w ramach czynności służbowych. Pomimo jednak tego, że Sąd dał wiarę co do okoliczności pracy powoda w godzinach nadliczbowych, to jednak nie dał wiary co do wymiaru czasu pracy powoda w godzinach nadliczbowych. Sąd opierając się na doświadczeniu życiowym doszedł do przekonania, iż niewiarygodne jest aby powód pracował w godzinach nadliczbowych w wymiarze 5 godzin dziennie od poniedziałku do piątku, a w soboty i niedziele po 8 godzin w godzinach nadliczbowych przy czym 2 godziny w porze nocnej. Okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym, jak też częściowo zaprzeczył temu sam powód wskazując, że odbierał około 6-7 telefonów dziennie trwających od kilku do kilkunastu minut (vide: k1965 as.). Z tego też względu brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego ds. księgowości w oparciu o tezę dowodową zgłoszoną przez powoda. Sąd nie uznał również za prawdziwe wyjaśnienie powoda co do faktycznego wykonywania

pracy na komputerze w domu po godzinie 22.00. Na potwierdzenie tej okoliczności niewystarczające były zeznania D. J. (syn konkubiny).

Sąd pomiał w zakresie rozstrzygnięcia dokumenty prywatne stron, które nie znalazły oparcia w pozostałym materiale dowodowym w postaci zeznań świadków i stron, jak też pozostawały jedynie w luźnym związku z meritem sprawy. W tym aspekcie pominięto między innymi złożone do akt wydruki k. 1173-1193 as. czy też k.399-461as.

Za wartościowy dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał również dowód nieosobowy w postaci bilingów rozmów prowadzonych przez powoda w okresie 01.07.2008r. – 31.07.2008r. (k.24-35 as. oraz k.38-121 as.) albowiem na jego podstawie możliwe było określenie średniomiesięcznego czasu pracy powoda w godzinach nadliczbowych.

Zaznaczenia jednak wymaga, że materiał dowodowy w postaci bilingów, jak też opinia powołanego w sprawie biegłego sądowego z zakresu księgowości stanowiły dla Sądu jedynie materiał pogładowy dający ogólny obraz wykonywania przez powoda pracy w godzinach nadliczbowych z uwagi na fakt, że bilingi obejmowały jeden miesiąc. Zdaniem Sądu precyzyjne określenie faktycznego czasu pracy w godzinach nadliczbowych, z uwagi na aktualny brak bilingów z pozostałych okresów (bilingi z pozostałych okresów zostały bowiem skasowane przez operatora sieci komórkowej), jest aktualnie niemożliwe. Sąd jest zdania, iż wprawdzie rozkład czasu pracy powoda w poszczególnych miesiącach mógł różnić się od tego wynikającego z bilingów złożonych do akt (w jednych miesiącach zakres pracy powoda mógł być większy natomiast w innych miesiącach był zapewne mniejszy) to jednak pozwala na przyjęcie z prawdopodobieństwem równym pewności, iż praca w godzinach nadliczbowych odbywała się w podobnym rozkładzie czasu. Sąd częściowo uwzględnił jako słuszne zastrzeżenia strony pozwanej, co do opinii biegłego, czego wyrazem było przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej.

(vide: opinia biegłego sądowego z zakresu księgowości A. G. - z dnia 15.04.2013r. k.1973-1992 as., opinia uzupełniająca biegłego z zakresu księgowości A. G. - z dnia 08.07.2013r. k.2055-2061 as.).

Jednocześnie Sąd oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka W. D. i uzupełniającej opinii biegłego księgowego. Zdaniem Sądu wniosek pozwanego w tym przedmiocie uznać należało za spóźniony. Sąd wskazuje, że sprawa toczy się od 2010r., a strony postępowania (reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników) miały wielokrotnie możliwość na zgłaszanie wszelkich wniosków dowodowych. Ponadto świadek W. D. był przesłuchiwany na okoliczności związane ze sprawą (w tym potwierdził okoliczność kontaktu z powodem po godzinie 16.00 w sprawach służbowych – k.868 as.) i wówczas strony miały pełną możliwość zadawania świadkowi pytań. Ponadto trudno jest uznać, aby zeznania świadka wniosły coś nowego do sprawy po upływie 2 lat od złożenia przez niego poprzedniego zeznania przy uwzględnieniu, iż już w 2012 roku świadek nie pamiętał konkretnych okoliczności w sprawie. Z tego względu Sąd uznał ten wniosek dowodowy za niezasadny. Sąd oddalił nadto wniosek dowodowy strony pozwanej o ponowne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny księgowości, albowiem na tym etapie sprawy dowód ten nie był konieczny dla jej rozstrzygnięcia. Trzeba w powyższym kontekście dodać, iż każde twierdzenie stron powinno być w sposób poparte dowodami. Niemniej przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Z tego też względu uzasadniona jest pewna selekcja faktów wskazywanych jako uzasadnienie zgłaszanych wniosków dowodowych z punktu widzenia podstawy faktycznej powództwa, jak również znajdujących zastosowanie przepisów prawa materialnego. W tym kontekście Sąd, tak jak wskazał to powyżej, zaznacza, że opinia biegłego sądowego nie została uznana jako kluczowy materiał dowodowy, a jedynie stanowi element pogładowy-pomocniczy dla Sądu. W realiach niniejszej sprawy nie było bowiem możliwości precyzyjnego ustalenia kwoty wynagrodzenia za nadgodziny jak przysługuje powodowi, a co za tym idzie Sąd samodzielnie dokonał miarkowania kwoty wynagrodzenia w oparciu o doświadczenie życiowe oraz materiał dowody sprawy.

Zdaniem Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jest wszechstronny i dostateczny do wydania orzeczenia kończącego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo M. Z. co do zasady jest słuszne, jednak w zakresie faktycznej wysokości wynagrodzenia jakie przysługuje powodowi za pracę w godzinach nadliczbowych zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii słuszności roszczenia powoda - co do zasady. Zważyć należy, że powód oparł swoje roszczenie wobec strony pozwanej na dyspozycji art. 151 § 1 kodeksu pracy, zgodnie z którym praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie: 1) konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii, 2) szczególnych potrzeb pracodawcy.

Za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje dodatek w wysokości: 1/ 100% wynagrodzenia – za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających: w nocy; w niedziele i święta niebędące dla pracowników dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy; w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy; 2/ 50% wynagrodzenia – za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż określony w pkt. 1 (vide art. 151¹ § 1 k.p.).

W tym miejscu wskazać należy, iż wszelkie rozważania na gruncie niniejszego postępowania w zakresie roszczenia powoda o wypłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych poprzedzić należy ustaleniem rozkładu ciężaru dowodu pomiędzy stronami (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Powyższą analizę należy poprzedzić wskazaniem przepisu art. 94 pkt. 9a k.p., który zobowiązuje pracodawcę do prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracowników. Powinność powyższą precyzuje rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 28 maja 1996 roku w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz. U. Nr 62 poz. 286 ze zm.). Zgodnie z jego zapisami pracodawca zakłada i prowadzi odrębnie dla każdego pracownika kartę ewidencji czasu pracy w zakresie obejmującym między innymi urlopy, zwolnienia od pracy oraz inne usprawiedliwione i nieusprawiedliwione nieobecności w pracy (§ 8 pkt. 1 powołanego rozporządzenia). Brak dokumentacji wynikający z zaniechania jej prowadzenia lub nienależytego jej prowadzenia przez pracodawcę powoduje zmianę wynikającego z art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodu przerzucając go na osobę zaprzeczającą faktom, z których strona powodowa wywodzi skutki pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1999 roku OSNAP 2000/15/579). Pracodawca, który wbrew obowiązkowi przewidzianemu w art. 94 pkt. 9a k.p. nie prowadzi list obecności, list płac ani innej dokumentacji ewidencjonującej czas pracy pracownika i wypłacanego mu wynagrodzenia, musi liczyć się z tym, że będzie na nim spoczywał ciężar udowodnienia nieobecności pracownika, jej rozmiaru oraz wypłaconego wynagrodzenia.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że ewidencja nadliczbowych godzin pracy powoda nie była prowadzona przez pracodawcę prawidłowo.

Jak już wskazano wyżej art. 94 pkt. 9a kodeksu pracy nakłada na pracodawcę obowiązek prowadzenia dokumentacji dotyczącej stosunku pracy. Art. 129¹¹ k.p. konkretyzuje ten obowiązek w odniesieniu do czasu pracy, zobowiązując pracodawcę do prowadzenia ewidencji czasu pracy, z uwzględnieniem pracy w godzinach nadliczbowych. Jest to podstawowy obowiązek pracodawcy, a jego nienależyte wykonanie stanowi wykroczenie przeciwko prawom pracownika tj. naruszenie przepisu o czasie pracy (art. 281 pkt. 5 k.p.) oraz naruszenie obowiązku prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy (art. 281 pkt. 6 k.p.).

Sąd uznał za udowodnione, że powód w okresie objętym pozwem świadczył na rzecz pozwanego pracę w godzinach nadliczbowych. W toku sprawy powołani świadkowie, jak też szefowie powoda potwierdzili okoliczność jego pracy w godzinach nadliczbowych. Dodatkowo potwierdzona została okoliczność nieprawidłowego ewidencjonowania nadgodzin powoda.

Odnosząc się natomiast do kwestii dotyczącej kwoty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych należy zauważyć, iż sąd w postępowaniu cywilnym orzeka na podstawie zgromadzonego w wyniku inicjatywy stron procesowych materiału dowodowego. Obowiązek udowodnienia okoliczności z których strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne wypływa wprost z art. 6 k.c. Zgodnie z tym przepisem to na powódzie spoczywał ciężar dowodu co do zasadności kwoty dochodzonego roszczenia. Zdaniem Sądu wynikającemu z treści art. 6 k.c. obowiązkowi M. Z. sprostał jedynie częściowo.

Sąd zważył, że wyrażony w art. 6 k.c., tradycyjnie zaliczany do instytucji prawa materialnego obowiązek dowodzenia powoływanych przez stronę okoliczności na grunt prawnoprocesowy wskazać należy, że koresponduje on z wyrażoną w art. 232 k.p.c. zasadą inicjatywy procesowej stron. Zgodnie bowiem z treścią przywołanego przepisu o proceduralnym charakterze strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Literalna wykładnia omawianego przepisu, jak również jednolite poglądy wyrażane przez doktrynę i orzecznictwo nie pozostawiają wątpliwości, że to strony są „gospodarzami” postępowania, a dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu nie wskazanego przez stronę może nastąpić jedynie w wypadkach wyjątkowych i dotyczy sytuacji, w której pomimo aktywności stron w procesie nie jest możliwe wyjaśnienie wszystkich okoliczności koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy. W żadnym zaś razie przepis art. 232 kpc nie może być wykorzystywany jako swoista „furtka” do przerzucenia na sąd obowiązków, które ciążyą na stronie i które służą jej interesom. Dla poparcia przedstawionego powyżej stanowiska wskazać należy, że w orzeczeniu z dnia 7 listopada 1997 roku (III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52) Sąd Najwyższy stwierdził, że możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony, a skorzystanie przez sąd ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej jest możliwe jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze. Z taką jednak sytuacją nie mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie należy w opinii Sądu Okręgowego określić jako nie tylko obszerne i wyczerpujące, ale co ważniejsze wystarczające do merytorycznego rozstrzygnięcia sporu.

W toku sprawy powód udowodnił wprawdzie, że pracował w godzinach nadliczbowych to jednak nie wykazał zasadności kwoty roszczenia z tytułu tych nadgodzin. Zdaniem Sądu nic nie przemawia za tym, że powód faktycznie świadczył pracę w godzinach nadliczbowych w wymiarze 5 godzin od poniedziałku do piątku, a w soboty i niedziele po 8 godzin w godzinach nadliczbowych przy czym 2 godziny w porze nocnej. Okoliczności tej powód nie wykazał. Jednocześnie z materiału dowodowego złożonego przez powoda (bilingi) przy uwzględnieniu zeznań świadków oraz stanowiska powoda, że odbierał około 6-7 telefonów dziennie trwających od kilku do kilkunastu minut – Sąd przyjął jako udowodnioną przez powoda pracę w godzinach nadliczbowych w wymiarze wynikającym właśnie z bilingów. Jednocześnie z uwagi na fakt, iż bilingi z innych okresów niż złożone do akt zostały usunięte przez operatora sieci komórkowej (i w chwili obecnej nie ma możliwości odtworzenia tego materiału dowodowego) Sąd przyjął z prawdopodobieństwem równym pewności, iż praca w godzinach nadliczbowych odbywała się w każdym miesiącu objętym pozwem w podobnym rozkładzie czasu. Sąd uznał również, iż praca wykonywana przez powoda na komputerze w domu związana była wyłącznie z interwencjami telefonicznym i odbywała się równocześnie z prowadzeniem rozmów. Z tego względu uznać należało, iż były to czynności łączne. Za takim stanem rzeczy przemawia okoliczność, iż powód nie potrafił w toku sprawy wykazać faktycznych czynności wykonywanych tylko na komputerze. Ponadto w toku sprawy powód przyznał, że usunął z firmowego komputera dane mogące potwierdzić jego roszczenia. Ten fakt dobitnie wskazuje, że powód ponosi wyłączną odpowiedzialność za utrudnienia w wykazaniu zasadności roszczenia.

Niezależnie od tego Sąd uznał, że w sprawie spełnione zostały przesłanki do zastosowania dyspozycji art. 322 k.p.c., zgodnie z którym „Jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.”. Dlatego też Sąd, opierając się na całokształcie materiału dowodowego sprawy przy rozważaniu wszystkich jej okoliczności, doszedł do przekonania, że wymiar pracy powoda w godzinach nadliczbowych, w każdym miesiącu objętym żądaniem pozwu, uzasadnia zasądzenie na jego rzecz kwoty w wysokości 530,44 zł brutto za

11,43 nadgodzin z uwzględnieniem pracy w nocy, soboty i niedziele. Tym samym za cały okres objęty pozwem, zdaniem Sądu, powodowi przysługuje kwota wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w wysokości 13526,22 zł brutto. Roszczenie ponad tą kwotę jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Z przedstawionych względów Sąd, na podstawie art. 151 k.p., orzekł o roszczeniu powoda oraz, natomiast o odsetkach ustawowych orzekł stosownie do art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.. Odsetki te zasądzone od daty odebrania przez stronę pozwaną odpisu pozwu albowiem to wówczas pozwany faktycznie uzyskał wiedzę o roszczeniu powoda.

Jednocześnie Sąd uznał powództwo, w zakresie ponad kwotę zasądzoną w pkt.1 wyroku, za nieuzasadnione i w konsekwencji orzekł o jego oddaleniu (pkt. 2 wyroku).

O kosztach sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa (art.97 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Dz.U.2010.90.594 j.t.) w postaci kosztów opinii biegłego wynoszących 935,1 złotych, Sąd orzekł w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.. Stroną przegrywającą sprawę, ergo zobowiązaną zwrócić Skarbowi Państwa (wykładającego tymczasowo koszty niezbędne do celowego dochodzenia roszczenia) jest powód, wobec oddalenia jego powództwa w niemal 91,5 %. Kwota ta została określona przez Sąd przy uwzględnieniu proporcji oddalonego roszczenia (pkt.3 wyroku). Ponadto Sąd przy uwzględnieniu okoliczności sprawy na podstawie art.113 ust.4 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Dz.U.2010.90.594 j.t. nie obciążył strony pozwanej kosztami opinii biegłego przejmując ją na rachunek Skarbu Państwa (pkt.4 wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt.5 wyroku w oparciu o zasadę kosztów celowych i odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c. in fine w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., mając nadto na uwadze złożony w trybie art. 109 § 1 k.p.c. wniosek fachowego pełnomocnika pozwanego, oraz na podstawie § 6 pkt. 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (tekst jednolity z dnia 25 lutego 2013 roku Dz.U. z 2013 roku, poz. 490), i w konsekwencji zasądził od strony „przegrywającej” postępowanie w sprawie, tj. powoda M. Z. (jego uznano bowiem za stronę przegrywającą sprawę z uwagi na oddalenie powództwa w znacznej części tj. w 91,5%), na rzecz strony „wygrywającej” postępowanie, tj. pozwanej spółki (...) -K., G. L. Sp. j., kwotę 2504,50 złotych. Rozstrzygając w omawianym zakresie uwzględniono niezbędny nakład pracy pełnomocnika, czynności podjęte przez niego w sprawie, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Jednocześnie zasądzając kwotę z tytułu zastępstwa procesowego Sąd uwzględnił okoliczność, iż powód wygrał sprawę w 8,5% co wpłynęło na proporcjonalne zmniejszenie tej kwoty zasądzonej na rzecz strony pozwanej. W ramach zasądzonej kwoty oprócz wynagrodzenia fachowego pełnomocnika strony pozwanej uwzględniono także uiszczoną przez tę stronę opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych karta 203 as. (za adwokata K. N.) oraz uiszczoną opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 złotych karta 789 as. (za adwokata M. N.).

Stosownie do dyspozycji art. 477² § 1 k.p.c. Sąd w pkt.6 wyroku nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w części zasądzającej jednomiesięczne wynagrodzenie powoda.